

Małgorzata Golik
e-mail: malgosia.golik@gmail.com

Generacyjne poszukiwanie tożsamości. Pamięć o Zagładzie w twórczości literackiej polskich Żydów

STRESZCZENIE

W czasie Holokaustu zginęła niemal cała populacja polskich Żydów. Ci, którzy ocalili, stali się więc naturalnymi depozytariuszami pamięci o swoim narodzie i cierpieniach, jakie były jego udziałem.

Po zakończeniu II wojny światowej długi czas panowało milczenie na temat Zagłady. Dopiero z czasem ocaleni podjęli próbę zmierzenia się z traumą przeszłości, przepracowania jej za pomocą literatury, a także spisania wspomnień. Również w imieniu ofiar, które nie mogły już tego uczynić.

Także ocaleni z Holokaustu polscy Żydzi, tworząc dzieła literackie, stawali się pisarzami, kronikarzami i dokumentalistami. Zapisując losy własne i swoich bliskich dawali świadectwo popełnionych zbrodni, jednocześnie ratując od zapomnienia skrawki zgładzonej przeszłości całego narodu. Imperatyw tworzenia literatury stał się tym samym skarbnicą ich pamięci i tożsamości zachowanej dla przyszłych pokoleń.

SŁOWA KLUCZOWE: ludobójstwo, Żydzi, Holokaust, literatura, pamięć, świadectwo, ocaleni, historia, tożsamość

ABSTRACT

Generational identity search. Remembrance of the Holocaust in the literary work of Polish Jews

During the Holocaust nearly the entire population of Polish Jews was exterminated. Those who survived became the likely keepers of their people's memories and the stories of the suffering they had endured.

At the end of World War II, there was a long period of silence about the Holocaust. Only as time passed did the survivors start facing the trauma of their past, through creating literary works and writing down their memoirs; also, on behalf of victims who were no longer able to do that.

The Polish Jews who survived Holocaust also, while creating literary stories, were becoming writers, chroniclers and documentarists. By writing down their own stories as well as stories of their loved ones, they gave testimony to the crimes that were committed while rescuing the pieces of their nation's destroyed past from fading into the oblivion. The imperative to write has become the repository of their memories and their identity being preserved for future generations.

KEYWORDS: genocide, Jews, Holocaust, literature, memory, testimony, survivors, history, identity

Holokaust pozbawił życia niemal całą populację polskich Żydów. Nieliczni ocaleni stawali się zatem w oczywisty sposób depozytariuszami pamięci o swoim narodzie i cierpieniach, jakie były jego udziałem.

Dla części z nich odpowiedzią na traumę i sposobem na jej przepracowanie była twórczość literacka. Ocaleni zostawali więc pisarzami, kronikarzami i dokumentalistami. Zapisując losy własne i swoich bliskich dawali świadectwo popełnionych zbrodni, jednocześnie ratując od zapomnienia skrawki zgładzonej przeszłości całego narodu. Wewnętrzny imperatyw tworzenia literatury stał się tym samym sposobem na ocalenie ich pamięci i tożsamości dla przyszłych pokoleń.

Powstające wówczas dzieła generowały problematyczne kwestie zarówno moralnej, jak i formalnej natury. Twórcy zmuszeni byli do konfrontacji ze złożonymi zagadnieniami adekwatności i stosowności języka oraz niemożności wyrażenia za jego pomocą traumatycznych wydarzeń. Pomimo napotykanych trudności i przeszkód pisarze decydowali się tworzyć dzieła, które miały udowodnić, że możliwe jest tworzenie literatury po Auschwitz.

Zagłada narodu

W momencie wybuchu II wojny światowej na terenie Polski mieszkało ok. 3,5 mln Żydów. Stanowili oni ponad 10% populacji kraju i tworzyli największe skupisko ludności żydowskiej w Europie. W Polsce mieszkali od wieków – jako zorganizowana społeczność mająca odrębny język (jidysz), religię (judaizm) i kulturę. Część z nich, żyjąc w środowisku żydowskich diaspor, strzegła swojej religijno-obyczajowej odrębności, część asymilowała się wzbogacając wiele dziedzin polskiej kultury o nowe wartości.

Z racji tego, że najbardziej dramatyczne sceny Zagłady rozegrały się na okupowanych przez Niemców ziemiach II Rzeczypospolitej, to właśnie polscy i żydowscy twórcy, piszący z pozycji bezpośrednich lub pośrednich świadków Zagłady, wnieśli największy wkład do literatury poświęconej zagadnieniom Holokaustu. Jak pisze Sławomir Buryła: „W polskiej poezji i prozie Holocaust uzyskał najpełniejszą i zarazem najliczniejszą reprezentację spośród wszystkich literatur światowych”¹. Do dnia dzisiejszego polska literatura zawiera największy zbiór tekstów o Zagładzie, przewyższając pod tym względem zarówno literaturę anglojęzyczną, jak i tę utrwaloną w jidysz czy w hebrajskim.

Pisane przez polskich Żydów utwory nawiązujące do tematyki Holokaustu tworzone były zarówno z perspektywy świadków tragicznych wydarzeń, jak i ich bezpośrednich uczestników, czyli ocalonych, a także ich rodzin. Część twórców napisała swe dzieła zaraz po wojnie, inni utworzyli się dopiero kilkadziesiąt lat później. Literatura Holokaustu obejmuje w tym wypadku wszelkie formy pisarskie – zarówno fabularyzowane, jak i dokumentalne, w tym wspomnienia, pamiętniki, biografie czy opowiadania wykorzystujące wszelkie formy językowe. Łączy je to, że każdy rodzaj świadectwa jest odpowiedzią na unicestwienie żydowskiego narodu przez niemieckie nazistowskie państwo i jego sojuszników. Jacek Leociak stwierdza:

Tekst, chociaż zawieszony w świecie innych tekstów, odnosi się przecież do rzeczywistości i z nią jest związany. Jest medium między światem a człowiekiem. Świat i człowiek odciskają na nim swe niezatarte piętno².

Warto przy tym dodać, że badacze tematu zastanawiają się gdzie przebiega linia podziału pomiędzy narracjami powieściowymi a wspomnieniami i prozą autobiograficzną oraz czy na tych samych prawach mogą

1 S. Buryła, *Tematy (nie)opisane*, Kraków 2013, s. 9.

2 J. Leociak, *Tekst wobec zagłady: (o relacjach z getta warszawskiego)*, Wrocław 1997, s. 33.

funkcjonować dzieła tworzone przez skazanych na Zagładę i tych, którzy byli „zaledwie” świadkami ich losu. Rozważają też jak w odniesieniu do twórczości tzw. pierwszego pokolenia twórców usytuować dzieła pisarzy drugiego i trzeciego pokolenia.

W porządku tych wstępnych ustaleń lokuje się także problem płynności granic pomiędzy literaturą fikcjonalną i niefikcjonalną; pomiędzy relacjami utrwalanymi na bieżąco a tymi, które powstały po czasie – z upoważnienia uczestników lub świadków. (...) Jeśli decydujemy się porządkować materiał zgodnie z gatunkowymi odmianami tego pisarstwa, a w ramach tych odmian – według tropów i wątków, pewnych «stałych zmiennych» wyznaczających kierunek lektury, nie zaś według alfabetycznego indeksu nazwisk twórców – to jak mamy postępować, na przykład, z różnymi formami literackimi stosowanymi przez tego samego autora – gdy raz posługuje się on fikcją literacką, innym razem widzimy go jako twórcę dokumentu osobistego czy fabularyzowanego wspomnienia?³

– pisze Dorota Krawczyńska. Dochodzi do tego dylemat braku adekwatnie oddających dramatyczne wydarzenie form wyrazu i wynikająca z tego faktu konieczność dokonania redefinicji zastanych pojęć i konwencji literackich.

Wyrazić niewypowiedziane

Najistotniejszym zagadnieniem, z jakim musieli skonfrontować się ocaleni, zarówno ci pochodzący z Polski, jak i z innych zakątków Europy, była możliwość przekazania swojego doświadczenia innym. Ocalony z Zagłady włoski Żyd Primo Levi, po ponad 40 latach od uwolnienia i po napisaniu dwóch książek na temat Holokaustu, nadal zastanawiał się, kto może dać prawdziwe świadectwo o obozach zagłady. W książce *Pogrążeni i ocaleni*, po powtórnej lekturze swoich dzieł i wspomnień innych ocalonych, podkreślał:

Powtarzam to raz jeszcze: to nie my, którzy przeżyliśmy, jesteśmy prawdziwymi świadkami. (...) Kto zszedł na dno, kto nie uniknął wzroku Meduzy, ten nie powrócił, by dać świadectwo, albo powrócił niemy. Jednak to tylko oni, muzułmanie, na zawsze pogrążeni, prawdziwi świadkowie, mogliby udzielić wyjaśnień, które miałyby sens ogólny⁴.

3 D. Krawczyńska, *Wstęp*, w: *Literatura polska wobec zagłady (1939-1968)*, red. S. Buryła, D. Krawczyńska, J. Leociak, Warszawa 2012, s. 19.

4 P. Levi, *Pogrążeni i ocaleni*, Kraków 2007, s. 100.

Ta myśl jest zarazem sprzeczna i paradoksalna, gdyż według niej świadectwo unicestwienia człowieczeństwa, może przekazać tylko ktoś, komu owo człowieczeństwo odebrano, a więc jedynie ofiara. Podobnie ów paradoks opisuje Bartłomiej Krupa: „Spisać wspomnienia jest równoznaczne z przeżyć, stąd ofiary skazane są na milczenie”⁵. Przez lata powstała długa lista przyczyn, z powodu których nie podejmowało się tego trudnego tematu, pogrążając związane z nim wspomnienia w ciszy, jakby samo zagadnienie Holokaustu wiązało się ze wstydem, a milczenie na jego temat było stosowniejszą formą niż mówienie lub pisanie.

Można zrozumieć niewyobrażalność Zagłady uświadamiając sobie, że pozbawiła życia około 6 mln istnień, a z perspektywy XX wieku była jedną z największych katastrof ludzkości. W *Raporcie w sprawie zła* Cezary Wodziński podkreślał, że „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej” było jednoznaczne z rozwiązaniem „kwestii ludzkiej”, a to, jak zaznacza filozof, powoduje, że gramatyka naszego myślenia, a tym samym jego narracja, łamie się radykalnie w konfrontacji z tym doświadczeniem⁶. W podobnym duchu pisze uratowany z warszawskiego getta Michał Głowiński podkreślając, że nie mówiąc o swoim doświadczeniu z czasów wojny nie udawał kogoś innego, lecz po prostu milczał o tej sferze swojego życia:

Milczenie to nie świadczyło jednak o wyjściu spod cienia Zagłady, myślę, że było akurat odwrotnie. Milczenie z założenia, przyjęte jako zasada postępowania, nie świadczy o wyzwaniu się spod ciężenia pewnego zespołu spraw, ani – tym bardziej – o zapominaniu. Co najwyżej jest świadectwem tego, co można określić jako niemożność mówienia czy też swojego rodzaju paraliż języka⁷.

Cytowany już wcześniej Wodziński zauważa, że myśleniu bardzo trudno udzielić przyzwolenia na milczenie, bo jest to jednoznaczne z przyznaniem się do niemocy w obliczu przerastającego człowieka wydarzenia. Dodaje:

Doświadczenie, wobec którego zamilkło w «raporcie» Arendt myślenie, okazało się rzeczywiście nie-do-pomyślenia, jednakże nie w prywatnym sensie «wykluczenia z myślenia», lecz dlatego, że to myślenie samo nie potrafiło sprostać mu inaczej, jak milknąc...⁸.

5 B. Krupa, *Wspomnienia obozowe jako specyficzna odmiana pisarstwa historycznego*, Kraków 2006, s. 9.

6 C. Wodziński, *Raport w sprawie zła*, w: *Myślenie po Zagładzie, głosy z Polski: praca zbiorowa*, red. S. Rejak, Warszawa 2008, s. 133.

7 M. Głowiński, *Czy w cieniu Zagłady?* w: *Myślenie po Zagładzie, głosy z Polski: praca zbiorowa*, dz. cyt., s. 26.

8 C. Wodziński, *Raport w sprawie zła*, dz. cyt., s. 135.

Refleksja nad Zagładą i jej ofiarami powoduje, że podejmujący ten wysiłek niezmiennie wypuklają absurdalność i nielogiczność tych wydarzeń.

Nie zmienia to jednak faktu, że takie próby należało podejmować, a bogactwo tekstów źródłowych i twórczość literacka na ten temat jest dowodem, że warto było to robić. Zdobywca Pokojowej Nagrody Nobla, Elie Wiesel, początkowo uważał, że sam termin „literatura Holocaustu” jest logicznie sprzeczny, gdyż ci, którzy doświadczyli Zagłady, nie mogą o niej opowiedzieć, a ocaleni nie są w związku z tym w stanie przedstawić jej w pełni. Dopiero z czasem przekonał się, że to nie kwestia potrzeby pisania jest problematyczna, bo to stało się oczywistą powinnością, ale sposób, w jaki należało tego dokonać⁹.

Marek Zaleski zauważa, że mająca zachować pamięć lub przywrócić utracone doświadczenia literatura i literackość czynią minione przeżycia materiają języka, przez co to, co wyjątkowe, indywidualne i prywatne sprowadzają do uniwersalnego. W tym miejscu według badacza należy zadać sobie pytanie czy sztuka, a więc i literatura, posiada możliwości i zdolności przekraczania spowodowanego dramatycznymi przeżyciami progumilczenia, za którym znajdują się owe doświadczenia. A także, czy powinna to zrobić. Pisze:

Być może należałoby powtórzyć (...) że różne milczenia spowijają obszar Holocaustowego doświadczenia i zadaniem sztuki, literatury jest studiowanie tego, co wymyka się opisowi, sondowanie owego morza milczenia, jakie okrywa Holocaust, a co najmniej wydobywanie owego doświadczenia z milczenia, jakim jest morze niepamięci¹⁰.

Literaturoznawca Przemysław Czapliński po latach powraca do paradoksu prawdziwych świadków Holocaustu, o którym pisał już Levi. Parafrazując jego słowa przypomina, że ci, którzy przeszli wyznaczoną im drogę śmierci do końca, zostali zabici, a tym samym ostatecznie pozbawieni możliwości mówienia. Ocaleni, nie wiedzą tyle co zabici, choć to, czego sami doświadczyli i czego byli widzami powoduje, że są podobnie niemi. Dodaje:

(...) historia Holocaustu, przedstawiana w dziennikach, zeznaniach, wspomnieniach i wybitnych utworach literackich, to tekst obarczony przekleństwem Penelopy – tekst równocześnie tkany i niszczone. Słowa

9 A. Grudzińska, *Ciągłość mimo Zagłady. O kilku aspektach twórczości Adolfa Rudnickiego*, w: *Literatura polska wobec zagłady: praca zbiorowa*, red. A. Brodzka-Wald, D. Krawczyńska, J. Leo-ciak, Warszawa 2000, s. 183.

10 M. Zaleski, *Formy pamięci. O przedstawianiu przeszłości w polskiej literaturze współczesnej*, Warszawa 1996, s. 207-208.

układają w nim autorzy, a dzieła niszczenia dokonuje niewyraźalne – słowa wyługowane z sensu, język wyeksterminowanych znaków, znaki zatrzymywane za bramą wspomnień¹¹.

Pisanie jako forma istnienia

Każde dzieło literackie traktujące o Holokauście jest próbą nadania anonimowym ofiarom nazwisk, tożsamości lub choćby przedstawienia fragmentu ich losu. Dzięki temu pisząc o Zagładzie nie będziemy musieli powtarzać tylko wielkich liczb, które uniemożliwiają wyobrażenie sobie przeszłości.

Ważniejsze niż liczby są nazwiska ofiar, bo tylko dzięki nim można opowiedzieć pojedyncze losy, co stanowi niepodważalny warunek, by wyrwać tych ludzi z niepamięci, a ich historię przekazać ocalonym i potomnym¹².

Literatura dostarcza więc świadectw, które stanowią rodzaj przeciwwagi dla licznych tekstów naukowych dotyczących wojny. Nie neguje to potrzeby historycznych opracowań z rzetelną metodologią, ale podkreśla wagę przekazu bezpośredniego.

Ci, którzy nie uważają prób przekazania doświadczeń wojennych za całkiem beznadziejne i decydują się o nich opowiadać, stają przed problemem: jak to przekazać. Większość moich Rozmówców była zgodna, co do tego, że jest to w zasadzie możliwe tylko poprzez literaturę czy sztukę¹³

– pisze Barbara Engelking. Literatura odzwierciedla bowiem unikalne emocje bohaterów w opisie ich przeżyć, myśli czy marzeń oraz w zapisie osobistych doświadczeń, jakie towarzyszyły im w trakcie wojennych lat. Twórczość pisarska jest zdolna dotrzeć do pełnej wiedzy o człowieku, w jego historycznym, społecznym i biologicznym trwaniu, jednocześnie uwzględniając jego mentalność, psychikę, moralność, uczucia i świadomość. Dostarcza całościowego obrazu jednostki z jej unikatową osobowością i jej związkami z innymi ludźmi¹⁴.

11 P. Czapliński, *Zagłada jako wyzwanie dla refleksji o literaturze*, „Teksty Drugie” 2004, nr 5, s. 18.

12 M. Pollack, *Skążone krajobrazy*, Wołowiec 2014, s. 45.

13 B. Engelking, *Zagłada i pamięć. Doświadczenie Holocaustu i jego konsekwencje opisane na podstawie relacji autobiograficznych*, Warszawa 1994, s. 281.

14 I. Maciejewska, *Męczeństwo i zagłada Żydów w zapisach literatury polskiej*, Warszawa 1988, s. 9.

Pisarz Aharon Appelfeld, który jako kilkuletnie dziecko przebywał w obozie koncentracyjnym w rumuńskiej Transnistrii, pisanie nazywa aktem kompensacji przeciwstawiającym się sukcesom historii. Według niego może ono uwolnić ukrywany strach, cierpienie, ból i rozpacz, wyartykułować niewypowiedziane nadzieje, oczekiwania, poczucie straty czy pustkę¹⁵. Należy jednak podkreślić w tym kontekście, że pisarstwo musi opierać się również na jakimś akcie wiary. W normalnych warunkach literatura może pełnić funkcję obrony przed cierpieniem i złymi emocjami. W obliczu jednak całkowitej katastrofy człowieczeństwa trzeba ją potraktować jako coś większego i ważniejszego: jako pozytywny akt sprzeciwu. Teza Sidry DeKoven Ezrahi zakłada użycie słów w dziele literackim, nie jako rekompensaty dla niedoskonałego świata, ale jako jego substytutu. Z tego powodu czytelnicy mogą w piśmiennictwie na temat Holocaustu dostrzec spór między samym aktem pisania, a aktem odtworzenia i ponownego urzeczywistnienia zglądzonego świata, co ujawnia się często rozpadem formy i treści oraz narastającym sprzeciwem wobec dotychczas obowiązujących konwencji kulturowych¹⁶.

Giorgio Agamben, włoski filozof zajmujący się badaniami nad Zagładą, podkreśla, że ci, którzy ją przetrwali stwierdzają, iż to wewnętrzna potrzeba, imperatyw opowieści, nakaz dania świadectwa i ocalenia pamięci pomordowanych był dla nich głównym powodem, dla którego starali się przeżyć. Znakomity żydowski historyk Szymon Dubnow zanim został zamordowany w getcie w Rydze prosił: „Piszcie, piszcie”¹⁷. Kiedy zapytano wspomnianego Wiesela czy nie za dużo tworzy się obecnie dzieł i publikacji na temat Holocaustu, ten odparł, że gdyby nawet nie pisał o niczym innym i tak nie byłoby to wystarczające, gdyż dawanie świadectwa jest procesem nieskończonym¹⁸. Z tego powodu twórcy zajmujący się tą tematyką, nie tylko pisarze, ale filmowcy, malarze, artyści próbują sprostać postawionemu przed nimi zadaniu dania świadectwa, przekazania cierpienia własnego lub innych.

Jacek Leociak dodaje:

Obecność nieobecnych zależy bowiem od nas samych, od tego, czy zechcemy do nich mówić, zadawać im i sobie pytania i wspólnie poszukiwać odpowiedzi. Oni bowiem mówią do nas nieustannie: z kart ocalonych

15 S. DeKoven Ezrahi, *Holocaust a zmieniające się granice sztuki i historii*, „Literatura na świecie” 2004, nr 1-2, s. 177.

16 Tamże, s. 181.

17 M. Janion, *Żyjąc tracimy życie: niepokojące tematy egzystencji*, dz. cyt., s. 393.

18 D. Głowacka, „Jak echo bez źródła”. *Podmiotowość jako dawanie świadectwa a literatura Holocaustu*, „Teksty Drugie” 2003, nr 6. s. 49.

dokumentów osobistych, poprzez wielogłosowy dyskurs literackich świadectw¹⁹.

Nie ma innego sposobu dotarcia do jądra zdarzeń, niż poprzez mówiące o nich teksty, utrwalające je słowa. Powołując się na Haydena White'a przypomina, że przeszłe wydarzenie nie istnieje *per se*, niezależnie od ich przedstawienia, ale właśnie za pomocą przekazu językowego w źródłach, dokumentach, relacjach czy innych formach. Według badacza narracja jest elementarnym sposobem nadawania życiu i otaczającej rzeczywistości sensu przez jej porządkowanie i interpretację. A snucie opowieści i ich słuchanie od wieków stanowi uniwersalne zachowanie ludzi.

Levi w rozmowie z pisarzem Ferdinando Camonem podkreślał, że napisał *Czy to jest człowiek*, ponieważ czuł taką potrzebę. Nie był jednak w stanie wytłumaczyć źródeł jej pochodzenia. Dla niego proces pisania był porównywalny do seansu psychoanalitycznego, a jego potrzeba opowiedzenia swoich przeżyć była tak dojmująca, że zdarzało mu się także mówić na głos. Jak wielu ocalonych, także i jemu śnił się powracający wielokrotnie koszmar, w którym nikt, przyjaciele, rodzina czy obcy, nie chce wysłuchać jego opowieści. Ten powszechny i uniwersalny w świecie ocalonych sen porównywał do męki Tantalosa, a samą potrzebę opowiadania, razem z pragnieniem i głodem, klasyfikował jako jedną z elementarnych potrzeb każdego człowieka.

Literatura Holocaustu wyrasta także z biblijnego świadectwa o zbrodni W kulturze żydowskiej nakaz ujawnienia niegodziwości pojawia się w Torze i Talmudzie. W Księdze Kapłańskiej napisano, iż kto „mogąc zaświadczyć o przestępstwie, które widział lub znał, nie uczyni tego”²⁰ ciężko zgrzeszy. W aspekcie tej tradycji świadkiem jest nie tylko naoczny widz, ale każdy, kto wie o popełnionym czynie. Zatem pisarz nie musi być już uczestnikiem czy naocznym świadkiem wydarzenia. Wystarczająca jest wiedza o zbrodni, aby zobowiązany był powiadomić o niej innych. Jak pisze Leociak:

Nie tyle więc naoczność, ile sama wiedza o przestępstwie czyni z tego, kto ją posiada, świadka. Wiedza ta jest zobowiązaniem. Status świadka bowiem implikuje obowiązek dania świadectwa – poinformowania innych o tym, co się wydarzyło. Ten obowiązek ma wymiar zarówno moralnej, jak i religijnej powinności²¹.

19 J. Leociak, *Wstęp*, w: *Literatura polską wobec zagłady: praca zbiorowa*, dz. cyt., s. 7-8.

20 Biblia Tysiąclecia, Księga Kapłańska 5,1, <http://www.biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=98> (dostęp 15.06.2017).

21 J. Leociak, *Tekst wobec zagłady: (o relacjach z getta warszawskiego)*, Wrocław 1997, s. 119. Zob. J.E. Young, *Writing and Rewriting the Holocaust. Narrative and the Consequences of Interpretation*, Indiana University Press 1988, s. 18-22.

Zapamiętując silnie oddziałujące na emocje wydarzenie, ludzie znajdują się w sytuacji braku schematu językowego i myślowego. Nie dysponują gotowymi konstrukcjami poznawczymi, ale przyswajają poszczególne elementy osobno, bez klucza interpretacyjnego, gromadząc je w nieładzie. Dopiero po pewnym czasie, porządkując doznania i myśli potrafią je zespolić w zwartą historię. Opowiadanie jawi się więc tu jako możliwością stworzenia harmonii w chaotycznym świecie. W trakcie pisania to, co jedynie mgliście dostrzegalne na początku drogi, osiąga się z czasem w akcie tworzenia lub po ukończeniu dzieła.

Bezprecedensowa masowość bytowania ludzkiego w poczekalniach śmierci musiała zrodzić, w społeczeństwach powszechnie już piśmiennych, ów pęd utrwalania dowodów zbrodni i męczeństwa, a emocjonalny ładunek tych tekstów stanowi sama faktura opisu, przemawiająca do czytelnika nawet poprzez prymitywną lub banalną ich redakcję²²

– stwierdza Jerzy Jedlicki. Podkreśla także, że dzieła tworzone w trakcie Zagłady lub po niej w niezwykłym stopniu starały zbliżyć się do formy dokumentów, nie uzurpując sobie nad nimi mniemanej, estetycznej wyższości. Bezinteresowna potrzeba utrwalenia i uchronienia doświadczenia była też źródłem nadziei, że w przyszłości ktoś odczyta wspomnienia i zachowa poczucie ciągłości kultury czy tożsamości narodu. Choć wydawały się niemożliwe do przekazania musiały dotrzeć do innych i świata, który odtworzy utracone normy i wartości²³.

Trzy pokolenia świadków Zagłady

Opisane wcześniej zagadnienia stanowią uniwersalne tło dla twórczości literackiej ocalałych i dotyczą także polskich Żydów, którzy zdecydowali się przekazać swoje doświadczenie Zagłady za pomocą literatury i poezji. W trakcie analizy wytworzonych przez nich dzieł kultury wyłania się jednak dodatkowo specyficzny obraz, który różni się wyraźnie sposobem ukazywania rzeczywistości i językiem wypowiedzi w zależności od indywidualnych przeżyć poszczególnych twórców. Inaczej o sprawach tych piszą ludzie, którzy doświadczyli piekła obozów, inaczej ich dzieci i wnuki, a jeszcze inaczej ludzie, którzy wydarzenia te znali tylko z książek czy filmów. Szczególnie interesujące wydaje się pod tym względem zestawienie

22 J. Jedlicki, *Źle urodzeni, czyli o doświadczeniu historycznym*, Warszawa 1993, s. 14.

23 Tenże, *Dzieje doświadczone i dzieje zaświadczone*, w: *Dzieło literackie jako źródło historyczne*, red. Z. Stefanowska, J. Sławiński, Warszawa 1978, s. 346-347.

świadcstw trzech pokoleń polskich Żydów – uczestników i naocznych świadków tych wydarzeń, a także ich dzieci i wnuków, żyjących w cieniu przeżytej przez ich bliskich traumy.

Analiza dzieł trzech pokoleń twórców – świadków bezpośrednio lub pośrednio doświadczonych Holokaustem – pozwala na pokazanie zmiany percepcji Zagłady w czasie. Umożliwia jednocześnie przyjrzenie się temu „historycznemu punktowi zero”, jak go nazywał ocalony z Auschwitz węgierski pisarz Imre Kertész, oraz sposobom, w jaki piszący próbowali poradzić sobie z trudną do wyrażenia i nazwania rzeczywistością.

Największą reprezentację tekstów posiada w sposób oczywisty pokolenie ocalonych. Składają się na nie relacje naocznych świadków i uczestników wydarzeń wojennych, a także wspomnienia i pamiętniki osób, które przeżyły getta czy obozy koncentracyjne. Najczęściej używaną formą wykorzystywaną przez licznych przedstawicieli tego pokolenia były gatunki literatury dokumentu osobistego jak wyznania czy autobiografie. Ich twórcy przyjmują dwie strategie: pierwszoosobowego świadka i uczestnika zdarzeń (np. Ludwik Hirszfild *Historia jednego życia*, Janina Bauman *Zima o poranku. Opowieść dziewczynki z warszawskiego getta*, Władysław Szpilman *Pianista*) lub opierając się na swoich przeżyciach i doświadczeniach tworzą trzecioosobowe quasi-fikcyjne opowieści jak Irit Amiel lub Ida Fink w zbiorach swoich opowiadań.

Do grona twórców pierwszego pokolenia zalicza się także tych, którzy Zagładę przeżyli jako dzieci i ze swoją przeszłością skonfrontowali się na papierze dopiero po kilkudziesięciu latach. Uczynił tak Wilhelm Dichter pisząc *Konia Pana Boga*, Michał Głowiński w *Czarnych sezonach* czy Roma Ligocka tworząc *Dziewczynkę w czerwonym płaszczyku*. Z perspektywy czasu próbują oni odtworzyć swoje wojenne przeżycia i historię ocalenia z Zagłady. Jako kilkulatkowie Holokaust przeżyli też Hanna Krall czy Henryk Grynberg, dla których temat Zagłady stał się wyłącznym motywem twórczości pisarskiej. Oddając w literaturze zarówno własne dramatyczne wspomnienia, jak i sięgając do życiorysów innych stają się niejako pisarzami „jednego tematu” utrwalanego w ich licznych książkach. W swoim odczuciu opisem świadectw innych, tworzeniem książek ocalonych, przywracaniem pamięci o wydarzeniach wojny splecają oni dług wdzięczności za własne przetrwanie.

Zupełnie inne treści i emocje przekazują w swojej twórczości przedstawiciele drugiego pokolenie dotkniętego traumą Holokaustu, a więc dzieci lub bliscy ocalonych z Zagłady polskich Żydów. Poza wspólną dla nich traumą obozową, z jaką borykały się ich rodziny, i wychowaniem w domach pełnych niewypowiedzianego smutku i wciąż obecnego strachu, łączy ich także świadomość, że są z pochodzenia Żydami i mieli jako naród przestać istnieć. Jest to pokolenie, które w większości nigdy nie poznało

swych babć i dziadków, czasami nawet nie wiedziało o istnieniu wujków, cioc czy siostrzeńców. Jego przedstawiciele próbują ująć przeszłość w słowa, nauczyć się pisać o Holokauście, o przeżyciach wiążących się z losem, jaki przypadł im w udziale, o naznaczeniu i dwuznacznym w tym kontekście terminie „naród wybrany”. Ich twórczość wyraża pragnienie, aby dać świadectwo przeszłości, zrealizować rodzącą się w nich powinność i nadać swojej rzeczywistości, jak i swojemu życiu, sens.

Wśród nich są twórcy, którzy swoją tożsamość poznają stosunkowo późno, jak w przypadku Agaty Tuszyńskiej i jej *Rodzinnej historii lęku*, która jest opisem nagłej konfrontacji autorki z informacją o żydowskich korzeniach rodziny. Jest to historia osvajania się z nową tożsamością, a także poznawania nigdy dotychczas nieopowiedzianych losów krewnych. Liczne są też opowieści pisarzy – dzieci ocalonych, które wiedziały o przeszłości bliskich i często w swoim życiu konfrontowane były z traumą rodziców, o której się nie mówiło, która była przemilczana i wyparta, choć wypełniała każdą przestrzeń pamięci i wspomnień rodzinnych domów. O trudnych emocjach ocalonych, które niszczyły całe rodziny i nieświadomie transmitowane były na kolejne pokolenie piszą w swoich książkach malarka Ewa Kuryluk (*Frascati. Apoteoza topografii, Gol-di. Apoteoza zwierzęczości*), czy tłumaczka i pisarka Magdalena Tulli (*Szum, Włoskie szpilki*). W opowieści o Zagładzie szansę przepracowania traum między matką a córką dostrzegła także Bożena Umińska-Keff pisząc *Utwór o Matce i Ojczyźnie* na podstawie własnej biografii. Formą poradzenia sobie z przeżyciami dzieci ocalałych z Zagłady są także, jak w wypadku Mikołaja Grynberga, rozmowy z innymi, którzy doświadczyli w domu podobnych uczuć. W książkach *Ocaleni z XX wieku. Po nas nikt już nie opowie, najwyżej ktoś przeczyta* oraz *Oskarżam Auschwitz. Opowieści rodzinne* pozwala on wypowiedzieć się zarówno reprezentantom pierwszego pokolenia, jak i ich dzieciom, które pokazują jak owo obciążające doświadczenie, którego są spadkobiercami, wpłynęło na ich życie.

Przedstawiciele trzeciego pokolenia, to twórcy tzw. prozy wokółholokaustowej, która jest wyposażona w różnego rodzaju techniki mówienia, głównie nie wprost, o Zagładzie. Książki Michała Łozińskiego czy Piotra Pazińskiego pokazują, jak obecne pokolenie wykorzystuje doświadczenie Holokaustu w swojej twórczości. W jaki sposób poszukuje swojej żydowskiej tożsamości i próbuje zachować pamięć o przodkach. Łoziński opisuje zdarzenia z życia swojej rodziny siedemdziesiąt lat po Holokauście, a jego *Książka* jest formą samookreślenia się i zdefiniowania własnej żydowskiej tożsamości poprzez opowieść o rodzinie. Czyni ona bowiem na nowo obecnym to, co zostało zglądzone i co jest nieobecnością, upamiętnia zamordowanych ale i ocalonych bliskich, jednocześnie będąc próbą przywołania minionej rzeczywistości i zachowania pamięci o świecie,

który zniknął. Również utwory Pazińskiego mają wskrzesić umarłych, wypełnić choć na chwilę powstałą po ich odejściu pustkę i w literackiej formie przybliżyć tamte wydarzenia sięgając, na przykład w *Pensjonacie*, do czasu sprzed Zagłady. Z kolei bohaterami pisarza w *Rzeczywistości przecieranej* są żydowscy twórcy, których świat przestał istnieć wraz z Zagładą lub których życiorysy zostały na zawsze nią naznaczone, jak Paul Celan czy Bruno Schulz.

* * *

Utwory o charakterze autobiograficznym poświęcone Zagładzie, mimo że osadzone w konkretnych wydarzeniach historycznych, mają za zadanie przede wszystkim zachowanie żydowskiej tożsamości. Są więc próbą przekazania przyszłym pokoleniom pamięci o zgładzonym narodzie i jego reprezentantach. Z tego powodu historyczność usuwają niejako na dalszy plan. Holokaust pojawia się w przedstawieniach literackich, ponieważ nieustannie obecny jest w świadomości ocalałych, w ich opowieściach – jeśli tylko są oni w stanie mówić o swoich doświadczeniach. Tragedia przeszłości nawiedza ich nieustannie, nawet jeżeli dotyczy to tylko wiedzy przekazanej przez rodziców lub dziadków, jak ma to miejsce w drugim i trzecim pokoleniu twórców.

Trauma cywilizacji europejskiej, jaką okazał się Holokaust, mogła się stać niekończącym się źródłem destrukcji. Jednak dzięki opisaniu wydarzeń w dziełach literackich udało się ją przekuć w moralną wartość, a przy tym zachować pamięć i tożsamość części wydobytych z anonimowości ofiar. Pisanie okazało się nie tylko możliwe, ale w wielu wypadkach konieczne. To, co na pozór wydawało się być niewypowiadalne, zyskało głos dzięki literaturze, stając się jednym z filarów współczesnej kultury.

BIBLIOGRAFIA

- BAUMAN Janina. 1989. *Zima o poranku. Opowieść dziewczynki z warszawskiego getta*. Kraków: Znak.
- Biblia Tysiąclecia, <http://www.biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=98> (dostęp 15.06.2017).
- BURYŁA Sławomir. 2013. *Tematy (nie)opisane*. Kraków: Universitas.
- CZAPLIŃSKI Przemysław. 2004. „Zagłada jako wyzwanie dla refleksji o literaturze”. *Teksty Drugie* 5: 9-22.
- DEKOVEN EZRAHI Sidra. 2004. „Holocaust a zmieniające się granice sztuki i historii”. *Literatura na świecie* 1-2: 163-181.

- ENGELKING Barbara. 1994. *Zagłada i pamięć. Doświadczenie Holocaustu i jego konsekwencje opisane na podstawie relacji autobiograficznych*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- FINK Ida. 2004. *Podróż*. Warszawa: W.A.B.
- FINK Ida. 1987. *Skrawkę czasu*. Londyn: Aneks.
- GŁOWACKA Dorota., „Jak echo bez źródła”. *Podmiotowość jako dawanie świadectwa a literatura Holocaustu*, „Teksty Drugie” 2003, nr 6.
- GŁOWIŃSKI Michał. 2016. *Carska filiżanka*. Warszawa: Wielka Litera.
- GŁOWIŃSKI Michał. 2002. *Czarne sezony*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- GŁOWIŃSKI Michał. 2003. *Historia jednej topoli i inne opowieści*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- GŁOWIŃSKI Michał. 2011. *Kręgi obcości. Opowieść autobiograficzna*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- GŁOWIŃSKI Michał. 2001. *Magdalenka z razowego chleba*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- GRYNBERG Henryk. 2012. *Dzieci Syjonu*, Warszawa: Wielka Litera.
- GRYNBERG Henryk. 1963. *Ekipa „Antygona”*. Warszawa: PIW.
- GRYNBERG Henryk. 2005. *Kalifornijski kadisz*, Warszawa: Świat Książki-Bertelsmann Media.
- GRYNBERG Henryk. 2000. *Memorbuch*. Warszawa: W.A.B.
- GRYNBERG Henryk. 2012. *Monolog polsko-żydowski*. Wołowiec: Czarne.
- GRYNBERG Henryk. 1999. *Ojczyzna*. Warszawa: W.A.B.
- GRYNBERG Henryk. 1990. *Prawda nieartystyczna*. Katowice: Almapress-Czeladź.
- GRYNBERG Henryk. 1990. *Zwycięstwo*. Poznań: Wydawnictwo W drodze.
- GRYNBERG Henryk. 1965. *Żydowską wojna*, Warszawa: Czytelnik.
- GRYNBERG Henryk. 1998. *Życie ideologiczne, osobiste, codzienne i artystyczne*. Warszawa: Świat Książki-Bertelsmann Media.
- GRYNBERG Mikołaj. 2012. *Ocaleni z XX wieku. Po nas nikt już nie opowie, najwyżej ktoś przeczyta*. Warszawa: Świat Książki.
- GRYNBERG Mikołaj. 2014. *Oskarżam Auschwitz. Opowieści rodzinne*. Wołowiec: Czarne.
- HIRSZFELD Ludwik. 2011. *Historia jednego życia*. Kraków: Instytut Wydawniczy Pax.
- JANION Maria. 2001. *Żyjąc tracimy życie: niepokojące tematy egzystencji*. Warszawa: W.A.B.
- JEDLICKI Jerzy. 1993. *Źle urodzeni, czyli o doświadczeniu historycznym*. Warszawa: Aneks.
- JEDLICKI Jerzy. 1978. *Dzieje doświadczone i dzieje zaświadczone*, w: *Dzieło literackie jako źródło historyczne*. Z. Stefanowska, J. Sławiński (red.), 344-371. Warszawa: Czytelnik.

- KŁOSKOWSKA Antonina. 1988. „Polacy wobec zagłady Żydów polskich. Próba typologii postaw”. *Kultura i Społeczeństwo* 4: 111-147.
- KRALL Hanna. 2000. *Dowody na istnienie*. Kraków: a5.
- KRALL Hanna. 2002. *Hipnoza*. Kraków: a5.
- KRALL Hanna. 2006. *Król kier znów na wylocie*. Warszawa: Świat Książki.
- KRALL Hanna. 1989. *Sublokatorka*. Warszawa: Iskry.
- KRALL Hanna. 2000. *Tam już nie ma żadnej rzeki*. Kraków: a5.
- KRALL Hanna. 2001. *Taniec na cudzym weselu*. Kraków: a5.
- KRALL Hanna. 2001. *To ty jesteś Daniel*. Kraków: a5.
- KRALL Hanna. 2004. *Wyjątkowo długa linia*. Kraków: a5.
- KRALL Hanna. 2004. *Zdążyć przed Panem Bogiem*. Kraków: a5.
- KRALL Hanna. 2007. *Żal*. Warszawa: Świat Książki-Bertelsmann Media.
- KRAWCZYŃSKA Dorota. 2012. *Wstęp*, w: *Literatura polska wobec zagłady (1939-1968)*. S. Buryła, D. Krawczyńska, J. Leociak, (red.), 9-22. Warszawa: Fundacja Akademia Humanistyczna, Instytut Badań Literackich PAN.
- KRUA Bartłomiej. 2006. *Wspomnienia obozowe jako specyficzna odmiana pisarstwa historycznego*. Kraków: Universitas.
- LEOCIĄK Jacek. 1997. *Tekst wobec zagłady: (o relacjach z getta warszawskiego)*, Wrocław: Leopoldinum.
- LEVI PRIMO. 2007. *Pogrążeni i ocaleni*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- ŁOZIŃSKI Mikołaj. 2011. *Książka*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- MACIEJEWSKA Irena. 1988. *Męczeństwo i zagłada Żydów w zapisach literatury polskiej*. Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- PAZIŃSKI Piotr. 2010. *Pensjonat*. Warszawa: Nisza.
- PAZIŃSKI Piotr. 2013. *Ptasie ulice*. Warszawa: Nisza.
- PAZIŃSKI Piotr. 2015. *Rzeczywistość poprzecierana*. Kraków, Budapeszt: Wydawnictwo Austeria Klezmerhojs.
- POLLACK Martin. 2014. *Skażone krajobrazy*. Wołowiec: Czarne.
- SZPILMAN WŁADYSŁAW. 2000. *Pianista: warszawskie wspomnienia 1939-1945*. Kraków: Znak.
- TULLI Magdalena. 2014. *Szum*. Kraków: Znak.
- TULLI Magdalena. 2011. *Włoskie szpilki*. Warszawa: Nisza.
- TUSZYŃSKA Agata. 2005. *Rodzinna historia lęku*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- TYCH Feliks. 1999. *Długi cień Zagłady. Szkice historyczne*. Warszawa: wyd. Żydowski Instytut Historyczny IN-B.
- UMIŃSKA Bożena [pseud. KEFF Bożena]. 2008. *Utwór o Matce i Ojczyźnie*. Kraków: Korporacja Ha!art.
- WODZIŃSKI Cezary. 2008. *Raport w sprawie zła, w: Myślenie po Zagładzie, głosy z Polski*, S. Rejak (red.), 123-136. Warszawa: Wydawnictwo Muza; Kraków: we współpr. z Centrum Badań Holokaustu Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Myslenie po Zagladzie, glosy z Polski: praca zbiorowa, red. S. Rejak, Muza, Warszawa 2008.

YOUNG James. E. 1998. *Writing and Rewriting the Holocaust. Narrative and the Consequences of Interpretation*. Bloomington, Indiana: Indiana University Press.

ZALESKI Marek. 1996. *Formy pamieci. O przedstawianiu przeszlosci w polskiej literaturze wspolczesnej*. Warszawa: Wydawnictwo IBL.



Małgorzata Golik – mgr, absolwentka kulturoznawstwa, doktorantka na Wydziale Filozoficznym Akademii Ignatianum w Krakowie. Interesuje się literaturą współczesną, ze szczególnym uwzględnieniem zmagania twórców kultury z doświadczeniami wojny i totalitaryzmów.